

Głębokość terenu, odzyskanego przez koalicję, prawie wszędzie nie przekracza głębokości 20 klm.

Także na południe — a właściwie, wyrażając się ściślej: na południowy zachód — od Reims przyszło do gorącej walki. Komunikat wspomina o linii Chambracy Vrigny, jako objętej ogniem. Znaczy to, że

ców wynoszące przeszło 20 000 jeńców francuskich. Zapytać trzeba, czy w obecnych warunkach jest możliwe ostateczne rozstrzygnięcie strasznego boju na Zachodzie? Po stronie niemieckiej na tym froncie zgromadzono prawdopodobnie już wszystkie rezerwy, jakimi Niemcy rozporządzają. Po stronie

Niemców ku północy uderzył wprawdzie na nich na nowo, ale czyni to nie tak energicznie jakby się po pierwszych jego wystąpieniach w obecnej walce spodziewać należało. Widocznie liczy na to, że armia jego niebawem o tyle się powiększy, iż nie tylko jak obecnie liczebnie dorówna sile niemieckiej, ale



Na zburzonym domu ustawiają Niemcy karabiny maszynowe.



Wielka bitwa we Francji: Pozycja artylerii kryjącej odwrót, maskowana zwaliskami domu. (Fot. Bufo)

Foch zamierzał rozbić wschodni bok trapezoidu, jaki utworzył się z klina ofensywy niemieckiej.

Gayby nie skuteczny opór Niemców, którzy odparli te ataki, wojska walczące na głównej linii obrony (pomiędzy Fère en Tardenois i Ville en Tardenois) byłyby narażone na obejście tyłów.

O ile wnosić można z doniesień francuskich właśnie takie obejście frontowych obronnych linii niemieckich było zamiarem ofensywy generała Focha. Obecny front niemiecki nie przedstawia jeszcze ciągle dostatecznej osłony przed możliwością udania się takiego manewru w przyszłości. Linie niemieckie ciągle jeszcze są wystawione na flankowy ogień francuski, zarówno od strony Soissons jak i Reims i przełamanie frontu w jednym z tych punktów mogłoby dla wojsk niemieckich, walczących koło Fère en Tardenois, stać się początkiem klęski.

Wedle doniesień francuskich liczba jeńców wziętych w ostatnich operacjach wynosi przeszło 30 000 Niemców. Temu przeciwstawiają się zdobycze Niem-

koalicyi jeszcze to nie nastąpiło. W ostatnich czasach nic nie wiadomo o działalności armii angielskiej. Podejmowała ona wprawdzie miejscowe uderzenia na froncie flandryjskim, ale były to raczej operacje dywersyjne, nie właściwe ataki. Wprawdzie w wielkich bitwach flandryjskich armia ta poniosła wielkie straty, zostały one jednak już prawdopodobnie uzupełnione nowymi kontygentami. Jak utrzymują pisma szwajcarskie, armia angielska stoi obecnie poza frontem bojowym jako nowa rezerwa, którą generał Foch ma zamiar użyć dopiero, gdy Niemcy wyruszą do ostatecznej rozprawy. Nie należy także pomijać w obliczeniach posiłków, jakich coraz obficiej dostarcza Ameryka. Jak się obecnie okazuje, atak na brzegi Marny przeprowadzony był prawie wyłącznie siłami amerykańskimi. Sprawozdania amerykańskie stwierdzają, że we Francji stoi już obecnie milion dwieście tysięcy żołnierzy amerykańskich. Drugie tyle czeka w Ameryce na przewóz do Europy. Generał Foch zepchnąwszy

ją znacznie przewyższy. A wtedy i on ruszy do ostatecznego boju.

Ośrodkiem walk obecnych są dwa miasta o bogatej historycznej przeszłości mianowicie Reims i Soissons. Zwłaszcza to ostatnie po przesunięciu linii niemieckich na nowe stanowiska znalazło się prawie bezpośrednio w linii bojowej, a tem samem zostało skazane na zupełne zniszczenie. Bogate państwowe kościoły i pałace rozsypują się w gruzy pod uderzeniami granatów niemieckich i francuskich. Życie zamarło w nich zupełnie. Ludność cywilną usunięto już dawno. Dzisiaj panuje w obu tych do niedawna kwitnących miastach martwota śmierci, groza wojny.

W ilustracjach naszych dajemy szereg obrazów przedstawiających te grozę przejmujące chwile, jakie na zachodnim froncie się rozgrywają. Walka na śmierć i życie... oto hasło tych okropnych zmagani.



Austriacka para cesarska w Preszburgu: Cesarz Karol z żoną i następcą tronu (W. kw. pr.) śpiewa wraz z tłumem w Preszburgu hymn węgierski.



Wielka bitwa we Francji: Prawizoryczny opatrunek rannego w polu. (Fot. Bufo)